

# Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



**Przedpłata:** miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnieniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



**Ogłoszenia:** wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

## Ginącemu światu.

Ucieczkę szturwów z okrętu tłumacza marynarze katastrofa, jaka okręt w niedalekiej przyszłości ma spotkać.

Z okrętu, który przez lat cztery płynął pod banderą „Bloku współpracy z rządem Piłsudskiego”, teraz szturwowie uciekają dość gwałtownie. Czują zbliżające się zatonięcie. Z pośród tych, co stanowili jego załogę, coraz głośniej więc i coraz śmielej odzywają się głosy krytyki, głosy rozczarowania. Przewodzą im „Przełom”, organ p. Szuriga, nie pozostawiając żadnej wątpliwości iż piłsudczycy, z ideowych względów popierający t. zw. sanację, widzą jasno demoralizację, która szerzy się pod płaszczykiem pięknych frazesów „pomajowych”.

Dobry to bezwzględnie znak. Zbliża się szybkimi krokami chwila przewidywana przez koła narodu, oddawna, że rozpadnie się sztuczny twór polityczny, niespojony żadną wspólną ideą, a trzymający się tylko nazwiskiem Piłsudskiego, słuchający do czasu „rozkazów”. Przez to runie „moralna” (? — red.) podstawa rządów pomajowych a one same ujrzą całą nicotę swych dążeń, nie wypływających z głębin potrzeb narodowych państwa, i — odejda, przez nikogo nieopłakiwane pozostawiając za sobą tylko plamy przelanej krwi bratniej, bezprawy wyborczych, napiętnowanych przez sądy Rzeczypospolitej, nadużyć konstytucyjnych, bezproduktywnej walki z Sejmem itd.

Nigdy jednak niema tego złego, co by w swym rezultacie ostatecznym nie wyszło na dobre.

Przedewszystk. rządy pomaj. — wbrew swej woli i zamiarom — pogłębiły w najszerszych warstwach społeczeństwa poczucie znaczenia praworządności i poniekąd godności obywatelskiej. Hasło praworządności, podnoszone od wybuchu rewolucji majowej z taką siłą przekonania przez Stronnictwo Narodowe, odbiło się głośnie echem w całym kraju. Dotarło ono do świadomości nawet tych kół lewicowych, które przed majem, w czasie przewrotu i przez długie pierwsze miesiące rządów pomajowych, z bezprawiem się solidaryzowały, bo same uznawały praworządność tylko o tyle, o ile wychodziła na ich własną korzyść. Dziś panowie pepeesowcy, wyzwoleńcy itd., nauczani smutnymi doświadczeniami „bata” Piłsudskiego, Prystora, Cara, — śpiewają zupełnie inaczej. Dziś pod hasłem obrony praworządności zwołują do Krakowa wielki kongres łączący się przymem z tymi, co z nimi chcą iść razem, aczkolwiek od ich „czerwonych” przekonani dziel ich całe niebo. Być może że ta „czerwoność” przekonani zbladła nawet tu i ówdzie cokolwiek — ku pozytywnej sprawie ogólnej, sprawy Rzeczypospolitej.

Znamiennym skutkiem rządów pomajowych, nacógł pożądanym i pożytecznym, jest sama skłonność partii lewicowych i centrowych do zbliżenia się wzajemnego. Widzimy w tem budzące się sumienie, mówiące donośnym głosem o szkodliwości rozproszkowania partyjnego dla siły państwa polskiego. Wszak kongres krakowski obwieścił ma nawet wspólną akcję w sprawie reformy konstytucyjnej — reformy, w której nie widać już tych szkodliwych dla interesów państwa wybujałości lewicowych, jakimi odznaczał się słynny projekt socjalistyczny. Gdyby lewica nasza chciała przekonać się jeszcze, że w interesie Rzeczypospolitej leży także wejrzenie gruntowne w ordynację wyborczą, że należałoby ją tak przykroć, by zmuszała do ześrodkowania sił, zapobiegając rozbiciu partyjnemu — wówczas nauka z rządów pomajowych byłaby zupełnie dobra.

Wróćmy jednak do „ginącego świata” pomajowego. Jeszcze nie nadeszła chwila, by on przejrzał i dojrzał tak dalece, jak to widzimy na lewicy, z której zresztą sam wyszedł i na której idealach się wykarcił. Kurczowo trzyma się on jeszcze władzy, bo — wiadomo — jest ona słodką dla panów pułkowników i generałów. Wpływów i dochodów, wyjazdów do Białej — nie rzuca się przecież z lekkim sercem. Nie trudno to zrozumieć! Niemniej nieprzyjemnie jest składać broń po czterech latach, gdy głośnie światu, że rządy sanacyjne z „legjonizacją życia” trwać będą przynajmniej lat piętnaście.

Więc Senat doznał tego samego, co Sejm. Odroczono go na 30 dni. Więc Sejm, mający się zebrać po 30-dniowym przymusowym odroczeniu na sesję nadzwyczajną, został zamknięty rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, obiedzającego Wi-

leńszczyznę — zanim zdążył rozpocząć obrady. Wszystko to — byle rząd p. Sławka-Piłsudskiego mógł się utrzymać przy władzy jak najdłużej. Gdyby nie to, wówczas nie byłoby nastąpiło „zamknięcie” sesji, lecz prosto rozwiązanie Sejmu. Zmienawidzone „fajdany” (przepraszamy za użycie tego „historycznego” wyzwiska) nie mogłyby już dojść do głosu, nie byłoby nawet celu zbierać się na kongresie krakowskim — lecz naród, ogół mógłby wypowiedzieć we wyborach swe zdanie o rządzie Piłsudskiego.

„Ginący świat” boi się jednak widocznie tego sądu, nauczony doświadczeniami

z wyborów uzupełniających. Jak każdy tożnacy brzytwy się chwytła. Więc na gwałt organizuje „Strzelca”, wciągając doń takich, co chcą i nie chcą (zajścia w Dopiewie!), organizuje Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, „Młodzież Wiejską”. Wle się tylko ratować! Do Krakowa na 29 czerwca organizuje się nawet „wycieczka krajoznawcza” strzelecka.

Na co się to jednak wszystko zda? Czy dla Polski jest z tego jakkolwiek pożytek? Przedziej lub później będą musieli pójść, oddając rządy w ręce inne, które rządzić będą w każdym razie nie gorzej... („Oreodownik”).

## Pożary w Polsce.

Warszawa, 24. 6. Tel. wł.

Wczorajszy dzień był jednym z najtragiczniejszych dni. Ze wszystkich stron napływają doniesienia o pożarach. Wśród 18 pożarów największe szkody wyrządziły pożary w Wolsztynie w Zielonej Hucie pod Chojnicami i w Czersku.

W Wolsztynie stanęło w płomieniach 26 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Pożar znieścili dwaj uczniowie, którzy w drodze do szkoły ukryli tlejące jeszcze papierosy w stogu siana jednego z gospodarzy.

Pożar w Zielonej Hucie zniszczył cztery gospodarstwa i 6 domów mieszkalnych. Pastwą płomieni w Czersku padł obrzymi młyn i tartak parowy oraz 300 centnarów zboża firmy Behren.

Ogólne straty wyrządzone wczoraj przez pożary wynoszą kilka milionów złotych. W osadzie Przyglów, pow. piotrkowskiego nocy ostatniej pożar wyrządził straty, sięgające 250 tys. złotych. Tej samej nocy wybuchł drugi pożar we wsi Morga Zawadzka, pow. piotrkowskiego i strawił szereg zagród, wyrządzając straty 30 tys. złotych.

We wsi Kozierogi zapaliła się tejże nocy kryta słomą zagroda, która spłonęła razem ze stodołą, oborą, inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą 50 tys. złotych.

Również tej nocy we wsi Patków, pow. piotrkowskiego padł pastwą ognia dom mieszkalny, stodoła i inwentarz. Straty wynoszą 60 tys. zł. Wreszcie we wsi Włoski pow. piotrkowskiego pożar strawił zagrodę i przeczcił się następnie na sąsiadujące z nią zabudowania, niszcząc razem 7 budynków, wartości 150 tys. zł.

Z Wilna donoszą, że w majątku Luban spłonęło 100 ha. lasu, wartości 500 tys. zł. — W majątku Wygonicze spłonęło 20 ha. lasu. Straty oszacowano na 100 tys. zł.

We wsi Bojary wskutek uderzenia piorunu spłonęło 12 gospodarstw z domami mieszkalnymi, zabudowaniami gospodarskimi, inwentarzem żywym i martwym, wartości 80 tys. zł.

Gdańsk, 23. 6. PAT.

W miejscowości Neukałedka w powiecie olsztyńskim w Prusach Wschodnich wybuchł nocy wczorajszej pożar, który rozszerzył się ogromnie wskutek silnego wiatru. Ofiarą płomieni padło prawie połowę wioski. Spłonęło 19 domów mieszkalnych, a 25 rodzin, złożonych ze 130 głów, pozostaje bez dachu nad głową. Tej samej nocy wybuchł pożar we wsi Schwalgendorf. Pożar zniszczył 26 domów, w tem 8 mieszkalnych.

## Proces z powodu imienia Piłsudskiego.

Trzej oskarżeni skazani na kary po 5 dni więzienia.

Rogoźno, 23. 6.

Wczoraj, ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko dziesięciu obywatelom Rogoźna, niema: wyrzucenie rzemieślnikom oskarżonym o zakłócenie spokoju galówki urządzonej w Rogoźnie 23 lutego ku uczczeniu imienia min. Piłsudskiego.

Rozprawa rozpoczęła się już 17 maja

lecz została odroczone dla powołania nowych świadków.

Sąd skazał trzech oskarżonych na kary 5 dni więzienia z zawieszeniem kary na jeden rok. Pozostali oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary. Szczegóły procesu tego, który obfitował w momenty niezwykle charakterystyczne, podamy w numerze jutrzyszczym.

## Krwawa bójka na wsi.

Są zabici i ranni.

Poznań, 24. 6. Tel. wł.

Do „Kurjera Poznańskiego” donoszą z Niepruszewa w pow. poznańskim o nieprawdopodobnym wprost napadzie „sąsiadów” na ludność tamtejszej wsi. Kilkanaście osób jest poranionych. Atakujący o północy chłopcy folwarczni z Więckowic, wszczęli zwadę o dziewczęta i spowodowali prawdziwy popłoch strzelaninę z broni palnej. Siedzących przed domami spokojnych mieszkańców atakowano bagnetami, sztyletami i sztchetami. Powstała strzelanina.

Zabity został przez parobków z Więckowic włodarz w Niepruszewie, 50-letni Szeszuła, którego pchnął któryś ze zbrodniarzy bagnetem w pierś. Zastrzelony został prawdopodobnie przez swoich kolegów niejaką Pohl z Więckowic, a drugi z bandy chłopaków wieckowickich ma postrzał w kolano.

Z mieszkańców Niepruszewa jest czterech dotkliwie poranionych. Na miejsce zjechała komisja sądowo - lekarska, która prowadzi dochodzenia. Dziewięciu napastników aresztowano.

## Ruch monarchistyczny na Węgrzech.

Praga, 23. 6.

Socjalistyczne „Pravo Lidu” przynosi sensacyjną wiadomość o mającym nastąpić w najbliższej przyszłości puczu Habsburgów na Węgrzech.

Wedle informacji wspomnianego pisma, książę Otton Habsburg jeszcze w

lipcu r. b. ma zostać obwołany królem węgierskim, a ma to nastąpić za zgodą rządów włoskiego, niemieckiego i angielskiego.

„Pravo Lidu” podaje w niezwykle sensacyjnej tej sprawie następujące szczegóły. oparte rzekomo na wysoce

wiarygodnych źródłach:

Książę Otton przybędzie z początkiem wakacyj wraz z delegacją studentów belgijskich do Budapesztu. Przed jego przybyciem do stolicy, tzn. już w dniach najbliższych, ma zostać przemycony do Węgier, bądź to w charakterze turystów, bądź też w charakterze sezonowych robotników rolnych 35 tysięcy oficerów i żołnierzy włoskich, którzy w dniu przybycia arcyksięcia Ottona wraz z oddziałami wojsk węgierskich obsadzą cały kraj, aby stłumić w zarodku kontrakcję przeciwników monarchji.

W ubiegłym tygodniu — twierdzi „Pravo Lidu” — odbyła się w Budapeszcie tajna konferencja czynników międzynarodowych, na której wypracowano szczegółowy plan puczu. Potrzebne do przeprowadzenia całej akcji środki pieniężne zostały tymczasowo pokryte przez pożyczkę, udzieloną rządowi budapeszteńskiemu przez Bank Komerccjalny w kwocie 120 milj. pengo. Dyrektor tego banku Filip Weiss, który pośredniczył w tej transakcji, miał otrzymać, wedle twierdzenia wspomnianego pisma, prowizję w wysokości 3 proc. od wyasygnowanej tytułem pożyczki kwoty.

Londyn, 23. 6.

„Daily News” przynosi w sensacyjnej formie wiadomość o pogłosce, krążącej w angielskich kołach politycznych, jakoby premier węgierski hr. Bethlen, podczas ostatniego swego pobytu w Londynie, zaproponował księciu angielskiemu Gloucester objęcie tronu węgierskiego.

Z jaką odpowiedzią spotkała się propozycja hr. Bethlena narazie nie wiadomo. Również potwierdzenia tej nieprawdopodobnej pogłoski nie było można dotychczas znikąd otrzymać.

## Zmiany w Banku Polskim

Warszawa, 24. 6. Tel. wł.

Jak donosiliśmy, czynnik sanacyjny przystąpił do zmian personalnych w Banku Polskim. Po kilkakrotnych nieudanych atakach zdołano na niedzielnym posiedzeniu rady nadzorczej Banku Polskiego przeprowadzić uchwałę o przeniesieniu dyr. Karola Rybińskiego w stan emerytury. Oczywiście jest to pozór, gdyż p. Rybiński jeszcze nie ma warunków, które zniewalałyby go do przejścia na emeryturę.

Jest to pierwsze posunięcie na terenie władz kierowniczych Banku Polskiego. Słychać, że p. Wróblewski na tem nie chce poprzestać, — nie bacząc wcale na to, że jego rządy budzą w kołach fachowych wielkie zaniepokojenie. Mówią, że w niedługim czasie zostanie mianowany wiceprezes Banku. Ma być nim p. Grodyński, obecny wiceminister skarbu. Jego zaś miejsce w ministerjum zająłby dr. Barański, dotychczasowy dyrektor obrotu pieniężnego.

## Napad na dyrektorów Izby Rzemieślniczych.

Łódź, 23. 6. tel. wł.

W Łodzi odbywa się zjazd delegatów rzemieślniczych z całej Polski. Na zjazd ten przybył m. in. dyr. Izby Rzemieślniczej w Warszawie, p. M. Grzybowski. Wczoraj gdy p. Grzybowski w towarzystwie dyrektora Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem p. Mięśowicza powracał z zebrania zjazdu zauważył iż jakiś młody mężczyzna bije bezbronną kobietę.

Gdy obaj stanęli w jej obronie, mężczyzna rzucił się na nich i dotkliwie obu dyrektorów pobił.

P. Grzybowski otrzymał rany w głowę i rękę i został odwieziony do szpitala. Dyr. Mięśowicz otrzymał lżejsze rany.

## Z Golubia.

Falszywy alarm pożarniczy. — Wielki pożar lasu. — Kilkadziesiąt morgów poszło z dymem. — Przypuszczalne przyczyny pożaru. — Ostra przestroga. — Uroczystość wzniosła Bożego Ciała w naszym miasteczku. — Nie żalować wody, zamiatać „na mokro“! — Pierwsza ofiara Drwęcy. — Gdzie łazienki? — Zabawa straży.

Syrena huczy... Godz. 11 wiecz. we wtorek. Pędzę dowiedzieć się, gdzie się pali... Ktoś udał szalenie dowcipnego (czytaj głupiego) i puścił w ruch syrenę... dla zabawki. Policjant prowadzi śledztwo na miejscu. Życzę mu w myśl, aby przynajmniej złapał takiego durnia. Nie pierwszy to raz coś podobnego się zdarza. Skończyć z temi wybrykami, a „autorów“ pociągnąć do surowej odpowiedzialności karnej. Nie jeden członek straży pożarnej, zmęczony całodzienną zawodową pracą, legł snem błogosławionych; a tu wstawaj dla takiego cymbała, który „dowcipem“ ruszył, jak zdechłe ciętle ogonem!

Na drugi dzień — w środę o godz. 3 po poł. syrena znów zahuczała i powia domiła mieszkańców o pożarze, jaki jest podobno w Skępsku. Sądzone, że pali się zagroda w Skępsku. Tymczasem płonął las w leśnictwie Drwęca — nadleśnictwo Leśno. Zanim przybyły straże golubską, dobrzyńską, chełmońską itd., na ratunek mienia państwa wesoło pośpieszyła służba leśna z p. leśniczym Stypułką na czele, okoliczni mieszkańcy, pp. Gassen-Piekarski, były komendant policji dobrzyńskiej, Mikolajczak, drogomistrz i garstka innych, samorzutnie porwali się do gaszenia ognia.

Garstka ta jednak nie mogła podać rozszerzającemu się żywiołowi, który ponoć powstał w trzech miejscach. Wyszuszone upałami ostatnich dni podłoże leśne, żywica itp. — to materiał łatwopalny. Na szczęście nie było zbyt silnego wiatru. Gwałtowniejsze poddmuchy wiatru przyspieszyłyby rozszerzenie się płomienia i przetrucyłyby łatwo ogień na okoliczny las wysokopienny.

Dopiero gdy straże stanęły na miejscu pożaru, gdy okoliczne majątki (nie stety nie wszystkie), a zwłaszcza p. Moenike ze Słuchaja, przysłały swych ludzi, — akcja ratownicza przybrała realniejsze kształty. Po kilkugodzinnej walce z rozpętanym żywiołem zduszone pożar około godz. 6.

Oj! tu była praca. Ludziska się napocili, że aż hej! Każdy chwytął za łopatę czy siekiere, każdy brał do rąk gałęzie i — nuże — tłukł ogień: Gorąco i żar biły od ognia i z nieba.

Wśród wielu innych sprawnym kierowaniem akcją ratowniczą odznaczył się p. Antoni Golus, komendant straży golubskiej. Spóźniony oddział saperów pod komendą p. por. Grząślewicza zajęł się dogaszaniem ostatecznym. Przez kilka dni paliły się torfowiska, do których dotarł pożar. Dość znaczny obszar lasu państwowego został wyniszczony ogniem. Około 60—80 morgów 8-mio do 15-stoletniego lasu padło pastwą dzikich płomieni. A czy ogień powstał na wskutek podpalenia umyślnego czy przez nieostrożność i czy wybuchł w jednym czy kilku miejscach, wyjaśni niewątpliwie wszczęte śledztwo. Jedna groźna przestroga bije z tego pożaru lasu. Mianowicie: w lesie należy być bardzo ostrożnym z papierosami, z fajkami, z ogniskami. Bo rzucona zapalaka, niedopałek itp. może być przyczyną olbrzymiego pożaru i milionowych strat w drzewostanie.

Nazajutrz po pożarze od samego ranka mieszkańcy Golubia stroili swe domy, okna w barwy i kolory papieskie, narodowe, w zieleń. Pp. Strzelestrzyńscy budowali piękne i gustowne wiczowe, Tyliccy, Zebrowiczowie, Byoltarze. Boć to było Boże Ciało.

Uroczysta procesja wypadła nadspodziewanie. Wzięły w niej udział wszystkie organizacje, towarzystwa, stowarzyszenia, wojsko, będące na ów czeniach, wielki tłum wiernych. Lśniącą monstancję z Ciałem Bożem niósł ks. proboszcz Kownacki. Przy ołtarzach odpiewała „Halka“ i „Cecylja“ pienia chóralne. W czasie ewangelij oddział saperów, którzy odbywają w Golubiu ćwiczenia techniczne, oddawał radosne salwy karabinowe.

Przed pochodem część saperów oblała sikkawką straży pożarnej ulice

wodą, by zmniejszyć dozę kurzu. Sądzę, że po takim „nobile factum“ miasto nasze będzie odtańd zamiatane... „na mokro“. Wody w Golubiu jest dość. W Drwęcy tyle, że aż płynie. Niema potrzeby skąpić i żalować wody Higiena zamiatania i jaka taka cywilizacja i kultura miasta wymaga, by ulice oszczęcano... „na mokro“. Poco mieć przy zamiataniu ulic wrażenie, że się jest gdzieś na Saharze i że piasek pustynny gryzie narzędy oddechowe i oczy??! Kurz absolutnie nie przyczynia się do zdrowienia obywateli!

W Drwęcy wody pełno. Można nawet się utopić. Dowód? — W sobotę 14. b. m. w południe topił się w nurtach Drwęcy na t. zw. wielkim browarze młodzieniec Smużyk, Żyd z Dobrzyń. Wyciągnięto go natychmiast na brzeg i zastosowano pierwszą pomoc doraź-

ną. Wezwany lekarz dokonał dalszych środków ratowniczych tak, że nieszczęśliwego można było przewieźć do domu. Stan jego jednak się pogorszył i pierwsza ofiara Drwęcy w Golubiu zmarła po kilku godzinach przy słabej świadomości.

Nie od rzeczy będzie, jeśli przy tej sposobności stwierdzimy ten smutny i zawstydzający fakt, że Golub nie posiada ani łazienek ani miejsca kąpielowego, odpowiednio strzeżonego. Samorzutnie powstały dwie plaże.

Dla zatarcia zaś przykrego wrażenia, jakie niewątpliwie wywołała ta wieść o pierwszej w tym roku ofierze Drwęcy, powiem, że w Boże Ciało urządziła Ochotnicza Straż Pożarna w Golubiu zabawę taneczną na sali Domu Miejskiego, gdzie bawiono się wesoło do samego ranka.

## Napaść na artystów polskich na Śląsku Opolskim.

Zespół teatru polskiego z Katowic przybył dn. 22 bm. po raz pierwszy do Oleśna na gościnne występy. Wystawiając popularną sztukę p. t. „Wesele na Górnym Śląsku“ Ludność polska w Oleśnie podobnie, jak i w innych miejscowościach na Śląsku Opolskim zgotowała artystom katowickim serdeczne owacje. Na przedstawieniu tem obecny był też konsul generalny R. P. w Bytomiu p. Leon Malhomme.

Po przedstawieniu ludność polska przywitała artystów. Imieniem polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego na Śląsku Opolskim podziękował za przybycie zespołu katowickiego teatru do Oleśna p. Rycheł, wyrażając nadzieję, że pierwsze przedstawienie teatru polskiego w tej miejscowości będzie zachętą do częstszych odwiedzin Oleśna. Zkolei przemówił konsul generalny p. Leon Malhomme.

Tymczasem przed restauracją na rynku, gdzie odbywało się przyjęcie, poczęły się gromadzić tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejszą, konsul generalny zwrócił się do miej-

scowego burmistrza z interwencją o ochronę dla artystów polskich. Zarządzenia burmistrza okazały się jednak niewystarczające, wskutek czego konsul R. P. interwenjował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.

W drodze na dworzec artyści prześladowani byli przez tłumy, wnoszące antypolskie okrzyki i śpiewające antypolskie pieśni. Przed dworcem zgromadzone były tłumy wyrostków, które przybrały groźną postawę wobec artystów. Do dworca towarzyszył artystom konsul generalny Malhomme. Dzięki interwencji konsula generalnego zmobilizowano policję, wskutek czego nie doszło do poważnych ekscesów. Rzucono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie. Jedna z artystek uderzona została przez jakiegoś wyrostka. Szofer konsula również był przedmiotem napaści wyrostków.

Gdy więc Niemcy na każdym kroku nas prowokują w Warszawie bawia się „grami wojennymi“. To jednak bolesne.

## Ciekawy proces.

Tczew, 24. 6. Tel. wł. Warszawskie pisma „Myśl Niepodległa“ i „Robotnik“ nie doczekały wytoczenia im skargi za artykuły omawiające przeszłość obecnego wojewody pomorskiego. Brakowało rzekomo podstaw prawnych dla wystąpienia przed forum sądowym.

Tymczasem w tych dniach redaktor „Gońca Pomorskiego“ p. Michał Majerski

otrzymał ze Sądu Powiatowego w Tczewie odpis skargi p. Wiktora Lamota z powodu przedruków artykułów Myśli Niepodległej oraz artykułów oryginalnych omawiających przeszłość skarżącego.

Termin rozprawy, na której oskarżony zamierza przeprowadzić dowód prawdy, dotychczas nie został jeszcze ustalony.

## Biskupi zagraniczni na Kongresie Eucharystycznym.

Na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu z biskupów zagranicznych zapowiedzieli ostatnio swój przyjazd: J. E. ks. biskup Marjan Blaha, biskup banskobiskrycki z ramienia Episkopatu słowackiego, oraz J. E. ks. biskup O'Rourke z Gdańska.

Dowiadujemy się, że istnieje dezorientacja co do uczestnictwa w poszczególnych sekcjach I-go Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu. Jak wiadomo,

każda sekcja stanowi osobny dział i na obradach swych omawia sprawy, z tym działem ściśle związane, np. Sekcja Pedagogiczna zajmuje się sprawami wychowania, Sekcja Emigracyjna — sprawami naszego wychodźstwa itd. Należy się zatem zgłaszać do tych sekcji, których obrady leżeć będą w zakresie specjalnych zainteresowań. Inaczej powstałoby niepotrzebne zamieszanie, któreby na szwank naraziło wspaniałą uroczystość dni kongresowych.

## „Konfidenci“ wśród kolejarzy.

Warszawa, 24. 6. Tel. wł. Sensacyjne i smutne skutki działalności sanatorów na kolejach państwowych opisuje „Maszynista“, organ związku maszynistów kolejowych. Poniżej przytaczamy najcharakterystyczniejsze z tych informacji:

„Kolejnictwo polskie nigdy nie było wolne od ingerencji defenzyw, II oddziałów, policji politycznej itp. Nigdy jednak ingerencja ta nie posiadała takiego nasilenia, a co gorsza — takiego jednostronnego zabarwienia, jak obecnie. Metody tej działalności i ingerencji są poprostu wstrętne: dany „czynnik ładu i porządku społecznego“ kaptuje sobie za pieniądze konfidentów, płatnych szpiegów wśród samych pracowników kolejowych. Werbuje oczywiście same szumowiny moralne. Konfident musi odrobić judaszowe srebrniki, więc denuncjuje gdzie może i kogo mu się uda. Zwolnienia, przeniesienia, spiją się na ofiary tych konfidentów. Głosowanie do Sejmu czy rady miejskiej, nieporozumienia między znanymi, są powodami tych zwolnień lub przeniesień kolejarzy, którzy narazili się konfidentom.

Podobną rolę odgrywa na kolejach „kolejowe przysposobienie wojskowe“, do którego wstęp jest niby dobrowolny. „Niech jednak kto spróbuje nie mieć „dobrowolnej“ ochoty do „przysposobienia“, a poczuje wnet czem to pachnie“.

Do byle bubka „przysposobieniowego“ udają się w pokorze osiwiali w służbie naczelnicy po protekcję. „Wzrostek bowiem

ani rusz. Byle jaki wpływowy „przysposobieniec“ rozda je posady i awanse lub udaje, że może to uczynić. Samo przysposobienie rozrasta się dzięki tym metodom i sięga po funkcje, które z przysposobieniem nie mają nic wspólnego.

Staje się ono szkołą polityczną, co gorsza partyjną, zmusza do wyznawania pod przymusem i pod groźbą ciężkich następstw służbowych sanacyjnej wiary, sięga po opanowanie zupełne życia kolejarza“.

Organ maszynistów kończy okrzykiem: kontroli, kontroli, Sejmu, dechodzeń, zwolnienia z tej dusznej atmosfery, oczyszczenia tej augiaszowej stajni!

Dziwną ironią losów ten sam „Maszynista“ w roku 1926 i jego zwolennicy, przyczynili się w wydatnie mierze (po wstrzymanie transportów wojsk z Poznańskiego) do powodzenia zamachu majowego.

## Wyrok przeciwko wywrotowcom.

Łuck, 23. 6. tel. wł. W łuckim sądzie okręgowym toczyła się przez dwa dni rozprawa przeciw 13 wywrotowcom, należącym do komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. W wyniku rozprawy skazano 1 komunistę na karę 4-letniego ciężkiego więzienia a 6 po 3 lata ciężkiego więzienia. Pozostałych uniewinniono.

## Kredyty budowlane.

Warszawa, 24. 6. Tel. wł. Bank Gospodarstwa Krajowego podzielił pomiędzy około 200 miast 56 294 100 zł na cele kredytu budowlanego.

Na Pomorzu następujące miasta otrzymały przydziały:

Brodnica — 37 400 zł.  
Chełmno — 114 000 zł.  
Chełmża — 97 100 zł.  
Działdowo — 29 900 zł.  
Gdynia — 2 500 000 zł.  
Gdynia Wybrzeże — 750 000 zł.  
Grudziądz — 368 200 zł.  
Kartuzo — 20 500 zł.  
Kościerzyna — 30 400 zł.  
Lubawa — 21 200 zł.  
Świecie — 35 200 zł.  
Starogard — 60 200 zł.  
Toruń — 169 000 zł.  
Tczew — 129 200 zł.  
Tuchola — 21 000 zł.  
Wąbrzeźno — 28 800 zł.  
Wiechork — 20 800 zł.  
Wejherowo — 41 500 zł.

## Konferencja „Małej Ententy“.

Praga, 23. 6.

W Sycybskim jeziorze w Wysokich Tatrach otwarta została konferencja prasowa małej ententy. W konferencji biorą udział komitety krajowe oraz naczelnicy wydziałów prasowych krajów, wchodzących w skład małej ententy. Najważniejszym punktem programu konferencji jest sprawa utworzenia stałego centralnego sekretariatu małej ententy prasowej.

Benesz przybył do Sycybskiego jeziora w dniu wczorajszym. Przyjazd Marinkowicza i Mironescu spodziewany jest jutro. Konferencja trzech ministrów małej ententy, otwarta będzie w środę. Już obecnie przyjeżdża do Sycybskiego jeziora w celu dziennikarzy zagranicznych.

## Jeszcze jedna partja... robotnicza.

Warszawa, 26. 6. Tel. wł.

Warszawa ma nowy kłopot sanacyjny. Oto do licznych partji robotniczych, których utworzył obóz „radosnej twórczości“ przybywa nowa. Poza Be-Be-S i Generalną Federację Pracy — Liga Mocarstwowa tworzy nową partję robotniczą.

## Narady inwalidów cywilnych.

Poznań, 23. 6.

W niedzielę dnia 22 b. m. toczyły się w Poznaniu obrady 5-go rocznego zjazdu związku inwalidów cywilnych Rzplitej. W zjeździe wzięli udział delegaci województw poznańskiego i pomorskiego. Po sprawozdaniach i dokonaniu wyboru władz związkowych uchwalono rezolucję następującej treści: Przedstawiciele związku inwalidów cywilnych Rzplitej Polskiej, Poznańskiego i Pomorskiego zwracają się za pośrednictwem zarządu centralnego do p. Prezydenta Rzplitej, do rządu oraz ciał ustawodawczych z prośbą jak najrychlejszego przeprowadzenia nowelizacji obecnie obowiązującej ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dn. 19 lipca 1911 r., która to ordynacja wskutek zmiany warunków gospodarczych w państwie polskim stała się nierealną.

## Traktat morski.

Waszyngton, 23. 6.

Komisja spraw zagranicznych przyjęła 16 głosami przeciwko 4 traktat morski, zawarty w Londynie. Jak przypuszczają, ratyfikacja traktatu przez senat jest zapewne niemożliwa.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

Warszawa, 23. 6.

Dn. 20 czerwca br. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu między Polską a Niemcami w sprawie przyjęcia rejestru podpisanego w Berlinie dn. 27 października 1926 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej p. dr. Alfred Wysocki.

## Konwencja polsko-niemiecka.

Warszawa, 23. 6.

W wyniku rokowań, które odbyły się w ubiegłym tygodniu w Warszawie i były prowadzone przez obie strony w duchu jak najbardziej przyjaznym podpisana została dziś w Ministerstwie Spraw Zagr. polsko-rumuńska konwencja handlowo-nawigacyjna, mająca zastąpić konwencję z r. 1921. Wobec tego, iż wszystkie kwestje, interesujące oba kraje zostały w pomyślny dla nich sposób zatłwione, należy się spodziewać, że stosunki gospodarcze między Rumunją a Polską wejdą na nową drogę rozwoju na szerokich podstawach, które zostały dla nich stworzone.

## Wielka życzliwość Rządu dla katolicyzmu,

Czuj duch!

We wszystkich pismach sanacyjnych znajdujemy równobrzmiące artykuły wychodzą z jednego źródła, a zgożongolowicza powołał na wiceministra odn. podsekretarza stanu w Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Wszystkie te pisma jednogłośnie podkreślają, że dotąd nigdy jeszcze nie był duchowny członkiem rządu, że nominacja kłam zadaje oszczerstwom, jakoby Rząd odn. min. Czerwiński byli nieprzychylnie usposobieni do katolicyzmu.

Wszystkie te równobrzmiące artykuły wychodzą z jednego źródła, a zgodne są z komentarzem „Iskry”, która jest półurzędową agencją prasową obozu pułkownikowskiego, co wskazuje wyraźnie na to, że są inspirowane przez koła rządowe. Z treści artykułów niedwuznacznie wyciera tendencja tak artykułów, jako też samej nominacji.

Rząd przekonał się, że oświadczenia min. Czerwińskiego, referaty zjazdowe wysokich urzędników Min. W. R. i Ośw. Publ., — i różne wręcz antykatolickie wypowiedzenia się wpływowych „działaczy” oświatowych zbyt dużo raziły katolików i wywołały ostrą krytykę i nieufność.

Wedle komentarza „Iskry” i pism sanacyjnych, polityka rządu przez tę nominację w niczem się nie zmieni, lecz pozostanie taką samą, jaką reprezentuje p. min. Czerwiński, a że nominacja wykazuje, że zarzuty przeciw min. Czerwińskiemu o tendencje przeciwno-religijne, były niby bezpodstawne. Ale zarzuty te nie podnosiły tylko partje polityczne, lecz też katolickie koła apolityczne, a to na podstawie własnych oświadczeń p. min. Czerwińskiego i jego podwładnych. „Iskra” więc i sanacyjne pisma nominacja księdza chcą zadać kłam kołom katolickim, które z wyraźnych oświadczeń wysnuły proste logiczne wnioski. Pismo nadpartyjne, nie zależne od żadnej partji, a szczerze katolickie „Polska” — pyta się „co to znaczy? i jaki ma cel ta nominacja? Ostrożnie to pismo nie daje odpowiedzi na pytanie. Ale my możemy wysnuć z komentarzy sanacyjnych wcale niedwuznacznych, należyta odpowiedź.

Kurs p. min. Czerwińskiego pozostanie niezmienny, — ale trzeba mocno zaniepokojoną opinią katolicką uspokoić, nieufność i oburzenie usmierzyc. bo może te i owe koła katolickie przy wyborach będą potrzebne, aby poprzeć robotę sanacyjną. Trzeba rzucić płaskim w oczy opinii katol., uśpić zbudzoną czujność i zaprezentować katolikom, jak to „wiele życzliwym” jest rząd dla katolicyzmu, jeżeli powołuje księdza na tak poważne stanowisko.

Przypominamy sobie, że podobne pochwały sypały rządowi wszystkie pisma sanacyjne, gdy został na stanowisko dyrektora Dep. Wyznań powołany p. Potocki, którego nazywano 100-proc. katolikiem. Ale wiemy, że obecność p. Potockiego w Min. W. Rel. i Ośw. P. wcale nie zapobiegła różnym enuncjacjom antyreligijnym, mian. też antykatolickim, jak np. na Zjeździe Ośw. w Łowiczu. — Wątpimy tedy, że obecność ks. Żongolowicza w Min. W. R. i O. P. zdoła ukroić wybryki kół antyreligijnych i antykatolickich, jeżeli polityka p. min. Czerwińskiego ma pozostać niezmienną. Wolelibyśmy oczywiście dopatrywać się w nominacji ks. Ż. zmiany kursu i naprawy orientacji rządu w odniesieniu się do najważniejszych postulatów katolickich.

Niestety komentarze „Iskry” i pism sanacyjnych nie uprawniają do takiego optymizmu, raczej każą kołom katolickim zaostrzyć czujność, aby nas nie „wywiedziono na św. Jan na lód”.

Jeżeli polityka p. min. Czerwińskiego ma pozostać niezmienną, to też zmienią się postępowanie różnych podwładnych. A ks. Żongolowicz nie będzie mógł swą osobą i swym charakterem kapłańskim kryć wybryków antyreligijnych i antykatolickich pewnych wpływowych kół, będzie musiał stąpić. Aleć — pewne koła sądzą, że nominacja ks. Ż. w kołach zbyt naiw-

nych katolików, choć na pewien czas wywoła dodatnie wrażenie — np. u sanacyjnych konserwatystów wileńskich.

A że o to chodzi, ujawniają wyraźnie komentarze „Iskry” i pism sanacyjnych. Katolik.

## Samobójstwa wśród młodzieży.

Nędza i złe postępy w nauce.

Warszawa, 24. 6. Tel. wł.

W Zagłębiu Dąbrowskim mnożą się samobójstwa wśród młodzieży.

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się dziś życia 17-letni Kazimierz Zmuda, uczeń gimnazjum w Będzinie.

Jak wynika z pozostawionego listu powodem samobójstwa były złe postępy w nauce.

W Zawierciu rzuciła się pod przejeżdżający pociąg 18-letnia Irena Miklasówna, uczennica 3-go kursu seminarjum nauczycielskiego. Tu powodem było nieotrzymanie promocji na ostat-

ni kurs seminarjum.

Samobójczyni była córką ubogich rodziców, ojciec jej od dłuższego czasu leżał chory w szpitalu, matka zaś jako robotnica w fabryce pracowała tylko trzy dni w tygodniu. W tych warunkach Miklasówna nie miała za co kupować podręczników i nie miała możliwości się uczyć.

W Lesznie niejaka Wanda Ploszajewkówna rzuciła się na stacji Kąkolewo pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu. Ploszajewkówna była uczennicą gimnazjalną.

## Kłeska żywiołowa w Grecji.

Ateny, 23. 6. Tel. wł.

Straszne ulewy i nawalne gradowe nie notowane dotychczas w historii Grecji, zniszczyły prawie w zupełności wszystkie zbiory w tym kraju. Chłopi są w rozpacz.

Wszędzie urządzone są procesje, mające na celu ubłaganie Opatrzności o odwrócenie strasznej klęski głodu. Patriarcha zarządził specjalne nabożeństwa.

Wobec ważnych wydarzeń politycznych, każdy ma obowiązek informować się tem co się dzieje w świecie. Obowiązkowi temu i ciekawości stanie się zadość o ile każdy zamówi

„Gazetę Wąbrzeską” na następny kwartał

## „Rozbrojone” Niemcy.

Dziewięćmilionowa armia.

Na mocy traktatów międzynarodowych, Niemcy mogą utrzymywać jawnie armię ograniczoną do siły 100 000. Toteż zwrócili swe wysiłki w kierunku wojskowego zorganizowania całego społeczeństwa w licznych organizacjach wojskowych.

Już sama „Reichswehra” posiada charakter raczej kadry, niż kompletnej armji. Na jednego szeregowego przypada tam dwóch niższych podoficerów, a na dwudziestu czterech jeden oficer, na trzechset ludzi jeden pułkownik itd.

Prócz tak zorganizowanego wojska, posiadają Niemcy olbrzymią ilość organizacji militarnych, które pod płaszczykiem mniej lub więcej sportowym, czy też wewnątrzno - politycznym uprawiają litylko jedno, a mianowicie: przygotowanie rezerwy na wypadek wojny.

A więc „Stahlhelm” posiada 3 oddziały: „Kernstahlhelm”, składający się z b. frontowców; „Ringstahlhelm” z byłych członków młodzieży ponad 21 lat liczących i „Jungstahlhelm”, złożony z młodzieży w wieku 17 — 21 lat. Liczba tego związku dochodzi do miliona.

Na drugim miejscu stoi organizacja: „Frontbann” pod dowództwem skrajnych reakcjonistów, jak Ludendorff i Hitler, i posiada około 200 000 członków, po większej części rozlokowanych w Prusach Wschodnich i Bawarii.

Dalej idzie „Bund Oerland” w liczbie 300 000 członków na terenie Bawarii.

O „Anschluss” Austrii walczy wybitnie organizacja „Bund Reichsflagge” w sile 250 000 członków. Charakter zakonu lecz również wybitnie wojskowo szkolone-

go posiada organizacja „Jungduetscher Orden”, na którego czele stoi „Hochmeister” Arthur Mahraun. Według własnych wykazów, liczy ten związek około 100 000 „braci” i 2 000 członków oficerów.

Oslawiona mordami skrytoobjęzemi organizacja „Consul” i „Ehrhardtorganisation” w liczbie około 80 000 członków i 1 000 oficerów, straciła na sile z powodu znanych skandalicznych procesów. Do tych dwóch skrajnie prawicowych organizacji należy jeszcze „Rossbachbund” w liczbie 62 000 członków i 800 oficerów.

Dalej idą organizacje, jak: „Bismarckbund”, mający około 20 000 członków, „Wehrwolf” również około 100 000 członków, „Preussenbund” 2 000 członków, „Nationalverband Deutscher Offiziere” 15 000, „Reichsoffiziersverband” 8 000 czł.

Wyżej wymienione organizacje o mniej lub więcej prawicowym charakterze, dają olbrzymią liczbę 4 000 000!

Do tych „Bundów” musimy doliczyć jeszcze dalsze organizacje, centrowe, republikańskie i lewicowe, wszystkie wojskowo wychowane, jak „Reichsbanner Schwarz Rot Gold”, liczący 3 600 000 członków. Nawet komuniści mają swoją wojskową organizację „Roter Frontkämpfer Bund” w sile 60 000 czł.

Zestawmy te liczby, a dojdziemy, włączając do nich jeszcze „Schupo”, t. j. policję skoszarowaną w sile 150 000 ludzi, oraz marynarkę wojskową w sile 14 000, do cyfry olbrzymiej, bo okragło 9 000 000 Niemców, zorganizowanych w zrzese-niach w duchu wojskowym.

Oto „rozbrojone” Niemcy!

## „Radjowy dzień morski”.

Gdynia przemówi na fali polskich radjostacji.

Wspaniałą propagandą morza, wybrzeża polskiego i portu Gdyni będzie „Radjowy dzień morski”, który nadany zostanie na fali wszystkich siedmiu polskich stacji nadawczych dnia 25 czerwca r. b. Będzie to propaganda morza i jego potrzeb, zakrojona na szeroką skalę, gdyż poza szeregiem transmisji bezpośrednio z Gdyni i audycyj ze studja, nadanych zostanie szereg krótkich komunikatów dla zagranicy w językach francuskim, angielskim i niemieckim. Program specjalnego „Radjowego dnia morskiego” wypełni w dniu 25 b. m. godziny od 16 do 24. Wszystkie audycje w dniu tym będą związane z morzem, a treść ich jest niezmiernie urozmaicona, co sprawi, że radjosluchacze z prawdziwą przyjemnością będą łowić głos dochodzący do nich na fali eteru z nad morza polskiego. Trzy 5-minutowe komunikaty w obcych językach słyszane będą niewątpliwie przez zagranicę, jako że cały program „Radjowego dnia morskiego” transmitowany będzie przez stację ka-

towicką, która jak wiadomo, jest światnie odbierana niemal że na całym świecie.

„Radjowy dzień morski” rozpoczyna dwa 10-minutowe przemówienia wybitnych osobistości, poczem stacje polskie połączą się kablem z Gdynią, skąd transmitowany będzie szum fali Bałtyku, na tle którego orkiestra marynarki wojennej odegra szereg utworów poświęconych morzu. Zaznaczyć należy, że żadna z audycyj w „Radjowym dniu morskim” nie będzie trwała dłużej niż 20 do 25 minut. Przeciętny czas trwania poszczególnej audycji wynosi 15 minut. Zasada ta przyjęta została, celem wprowadzenia możliwie jak największej różnorodności do programu dnia morskiego.

Jak dużo pracy i trudu kosztowała organizacja „Radjowego dnia morskiego” świadczyć może fakt, iż kilku delegatów wydziałów: literackiego i technicznego „Polskiego Radja” już na tydzień przed transmisją pracowało w Gdyni, pomijając już szereg wyjazdów

koniecznych dla zebrania materiałów niezbędnych do szeregu scenariuszy radjowych. Wydział techniczny „Polskiego Radja” musiał przeprowadzić aż 10 klm. linii telefonicznych, celem odpowiedniego rozmieszczenia mikrofonów sprawozdawczych.

O ile chodzi o transmisje bezpośrednio z Gdyni, to radjosluchacze całej Polski usłyszą sensacyjną transmisję z kontrtorpedowca. Będzie to inscenizacja bitwy morskiej, a więc wyjazd na pełne morze, ostrzeliwanie okrętu nieprzyjacielskiego z armat i torped, akcja hydroplanów i walka na karabiny maszynowe itp. Bezpośrednio po tej transmisji usłyszymy ze studja szereg audycyj literackich, poczem o godz. 17.50 odbędzie się transmisja z portu handlowego w Gdyni, gdzie mikrofon wędrować będzie po wybrzeżu, zajrzy do kapitanatu portu i odwiedzi obce statki handlowe. Po tej transmisji znów nadane zostaną dwie audycje ze studja, poczem odbędzie się transmisja z wieży ciśnieni w Gdyni.

Niezmiernie ciekawie zapowiada się transmisja uroczystego opuszczenia bandery z pokładu krążownika „Baltyk”, jedną z najbardziej nastrojowych i miłych transmisyj tego dnia, będzie transmisja nastrojów wieczornych z nad brzegu morza. Audycja ta nadana zostanie wieczorem po godz. 22-ej. Jeżeli dodamy do tego humor marynarki, który przewijać się będzie między audycjami, to będziemy mieli mniej więcej pełny obraz „Radjowego dnia morskiego”.

Jak wielkie znaczenie propagandowe posiada taka, na szeroką skalę zakrojona akcja radjowa, tłumaczyć nie trzeba. Krzewienie zamiłowania do morza, zaznajamianie społeczeństwa z potrzebami i bolączkami wybrzeża, oraz postawienie przed oczyma całego kraju wspaniałego rozkwitu Gdyni i naszych miejscowości nadmorskich, przyczyni się w dużej mierze do oświadczenia szerokich mas w całokształcie zagadnień związanych z morzem. Podkreślić wypada, że poczynaniom „Polskiego Radja” idą jak najdalej na rękę władze rządowe i samorządowe, a więc przedewszystkiem Dowództwo Marynarki Wojennej w Gdyni, Departament Marynarki MSWojsk., oraz Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Przygotowania do „Radjowego dnia morskiego” czynione na terenie Gdyni przez delegatów „Polskiego Radja” wzbudziły wśród miejscowej ludności i letników olbrzymie zainteresowanie. Dnia 25. b. m. czynnych będzie w Gdyni przy mikrofonach sprawozdawczych aż trzech specjalnych sprawozdawców radjowych.

Wszyscy więc radjosluchacze całej Polski powinni zebrać się w środę, dnia 25 b. m. przy głośnikach i odbiornikach aby posłuchać „wiatru od morza”, który płynąć będzie dnia tego na fali radjowej siedmiu polskich stacji nadawczych.

## Informacje o studjach we Lwowie.

Koło Studentów z Kresów Zachodnich Szkół Akademickich we Lwowie (ul. Kochanowskiego 67) podaje abiturjentom gimnazj., do wiadomości że udziela wyczerpujących informacji, dotyczących warunków przyjęcia na wyższe uczelnie we Lwowie (U. J. K., Politechnika, Akad. Med. Weterynaryjnej, Wyższa Szkoła dla Handlu Zagr.). Zainteresowani koledzy (koleżanki) zechcą się zwrócić pisemnie do Koła w terminie do dnia 10 lipca br. Nadto wysłała się specjalnie w tym roku wydany „Informator Akademicki”. Broszura ta informuje o warunkach przyjęcia, wymaganiach przy egzaminach wstępnych, kosztach utrzymania, organizacjach akadem. ideowych i samopomocowych i t. d. Podczas wakacji letnich udzielają informacji kol. kol. Brauer Bolesław (Mogilno, pl. Wolności 1. 3), Winięcki Tadeusz (Inowrocław, ul. Solankowa 1. 15), Pierański Florjan (Klecko, pow. Gniezno), Wawrzynowicz Witold, Poznań, ul. Kantaka 1. 5.

Za zarząd:

Winięcki Tadeusz sekretarz Brauer Bolesław prezes

## Węgry i Jugosławia otrzymują pożyczkę.

W związku z pobytem w Londynie hr. Bethlena można uważać pożyczkę węgierską za zasadniczo załatwioną. Ma ona być udzielona w październiku, w wysokości około 13 milionów funtów szterlingów przy udziale szeregu banków angielskich, amerykańskich, francuskich i holenderskich, pod kierownictwem domu bankowego Rothschildów, oraz banku Baring Brothers.

Równocześnie w przygotowaniu jest pożyczka dla Jugosławji, w wysokości 15 milionów funtów.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK:

Czwartek: Jana i Pawła.  
Piątek: U. S. J. Władysława.

© Kurs społeczno - rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych w szkole rolniczej w Bielawkach, poczta i stacja Pelpin rozpocznie się dnia 7 lipca r. b. i trwać będzie do 31 lipca b. r. — P. P. Nauczyciele pragnący wziąć udział w pracy na kursie zechcą nadesłać zgłoszenia do Dyrekcji szkoły rolniczej w Bielawkach w najbliższych dniach, pozostało bowiem kilka miejsc wolnych. Z dniem 30 czerwca r. b. zamyka się listę kandydatów na kurs. O warunki zgłaszać się pisemnie lub osobiście do Dyrekcji szkoły.

© Magistrat będzie pobierał dodatek od podatku dochodowego. W sprawie tej zamieszczamy poniższe ogłoszenie p. burmistrza.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że mocą zarządzenia Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, z dnia 10. 6. 30 r. Nr. W. III. 5122/30 przestała tu Kasa Skarbowa pobierać dodatek komunalny do państw. podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę z powodu, że pobór tego dodatku należy do odnośnych związków komunalnych, w nin. wypadku do tu. Magistratu.

Wobec powyższego wzywa Magistrat obowiązane art. 112 ustawy o państw. podatku dochodowym Instytucje, Przedsiębiorstwa jak pp. Przedsiębiorców, na których ciąży obowiązek potrącenia tegoż dodatku komunalnego, by dodatek ten wpłacali w ustawowym terminie t. j. do dni 7-miu po potrąceniu, zamiast do Kasy Skarbowej, do tutejszej Kasy Miejskiej, przy dołączeniu przepisanej listy plac.

Winni niezastosowania się do nin. ogłoszenia t. j. ewentl. nieprawidłowego obliczenia dodatku, nie odstawienia do tu. Kasy Miejskiej w przepisany terminie, a ujawnionego na skutek rewizji jakie przeprowadzone będą, ulegną ukaraniu ustawą przewidzianem.

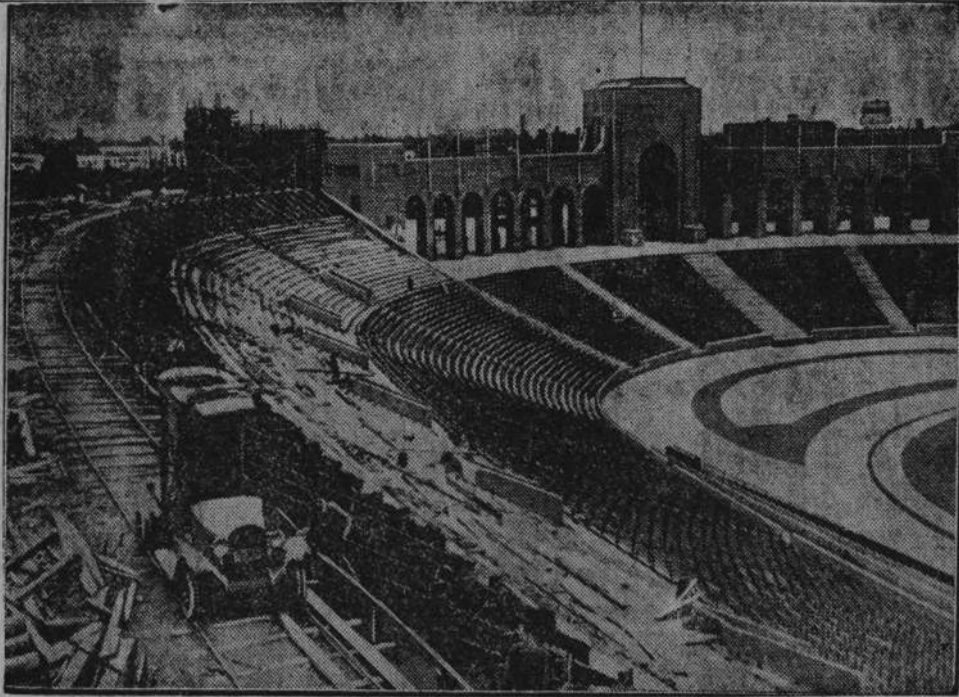
(—) Schwarz, burmistrz.

© Okręgowy Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W niedzielę dnia 7 lipca odbędzie się w Wąbrzeźnie Okręgowy Zlot Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Katolickiej. Program zlotu podamy w następnym numerze. Narazie jesteśmy poinformowani o samym fakcie, że zlot się odbędzie i zwracamy wszystkim zainteresowanym stowarzyszeniom uwagę, aby do zlotu tego jak najlepiej się przygotowały i liczny udział w nim wzięły.

© Z Sobótek. W wigilię św. Jana tradycyjnym zwyczajem urządził tu. Klub Wioślarski uroczystość sobótek. Do ogrodu podążyło dość dużo gości, którzy tym razem mogli odnieść zupełne zadowolenie. Koncertowała orkiestra gimnazjalna, odbyła się defilada łodzi sportowych przy świetle ognia bengalskich, oraz dkeorowanych i iluminowanych łodzi zwykłych, która wypadła bardzo dobrze pozostawiając dobre wrażenie. Poza tem strzelano rakietaми i palono rzymskie świece.

Po defiladzie na specjalnie zbudowanej tratwie rozpalono ogień, który jasną luną oświetlał całe prawie przyległe do ogrodu jezioro czyniąc wraz z pływającymi po wodzie wiankami bardzo ładny obraz. Młodzie wioślarze udowodnili, że godnie urządzili święto wody i z zadania swego wywiązali się dobrze i niewątpliwie uzyskają za to sympatję społeczeństwa.

© Nieszczęśliwy wypadek. W czasie uroczystości sobótek wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który o mało mógł w konsekwencji zakończyć się o wiele tragiczniej. Przy rozpalaniu bowiem świece rzymskiej przy pomocy spirytusu, zapalił się tenże w butelce i wybuchł płomieniem na obok stojącego p. Franciszka Wolińskiego.



W Los Angeles

odbędzie się za dwa lata igrzyska olimpijskie; budowa stadionu, który pomieści 105.000 widzów jest w pełnym toku.

## Wielki pożar w Wielkich Radowiskach.

We wtorek wybuchł pożar w Wielkich Radowiskach. Pożar był jednym z całej niestety serii pożarów, jakie w ostatnich dniach w naszym powiecie się wydarzyły. Przyczyny pożaru ustalić dotąd nie zdołano. Wielkie gorąco sprzyjało oczywiście rozszerzeniu się ognia, który w oka mgnienia ogarnął całe zabudowania. Na ratunek podążyły straże pożarne z okolicznych wiosek i z Wąbrzeźna. Wszelka jednakowoż

akcja ratownicza mogła tylko się ograniczyć do gaszenia ognia, o ratowaniu nie mogło być już mowy. Pastwą płomieni padły całe zabudowania, będące do niedawna własnością p. Nałęcza, obecnie p. Gaszyńskiego z Wąbrzeźna. Ocalały jedynie krowy, które były w krytycznym czasie na pastwisku. Z żywego inwentarza spaliło się 11 cieląt, tyłek prosiąt, 4 konie klacz żrebna.

skiego urzędnika magistratu. P. Woliński odniósł poważne poparzenie całej twarzy. Odprowadzony został do szpitala, gdzie się dotąd znajduje i leczenie ran potrwa prawdopodobnie czas dłuższy.

© Katastrofa autobusowa. W ubiegłą niedzielę tu. k. s. „Pomorzanek” wyjechał autobusem p. Mischaka na mecz do Lubawy. Kiedy autobus był w odległości około 10 klm. przed Nowemmiastem, wskutek odpadnięcia tylnego koła, zesnął się nagle z 4 mtr. wysokiego nasypu szosowego do rowu przydrożnego. Szczęśliwa okoliczność, że w rowie znajdował się słup telegraficzny, sprawiła, że zsuniecie nie było tak gwałtowne i zostało powstrzymane i dzięki temu i przytomności szofera żaden z pasażerów nie odniósł poważniejszych ran. Autobus został poważnie zniszczony. Gracze udali się innym samochodem w dalszą podróż i przewidziany mecz odbył się bez przeszkód dając wynik 2:1 na korzyść zespołu lubawskiego, który wygrał z przeciwnikiem silniejszym, ale przemęczonym podróżą.

© Wynik konkursu strażackiego. Jak donosiliśmy niedzielny jednodniowy kurs

wyszkolenia straży pożarnych zakończony został konkursem, którego wyniki są następujące:

Pierwszą nagrodę otrzymała straż pożarna z Czystochlebia w postaci 25 mtr. węża. Drugą nagrodę przyznano strażą z Orzechowa — 15 mtr. węża. Trzecią — z Węgorzyna (trąbkę). Następnie kolejno zakwalifikowano strażę z Orzechówka, Pływaczewa, Ryńska, Książek, Małego Pułkowa.

Straż pożarna Wąbrzeźna otrzymała I-szą nagrodę miejską w postaci 20 mtr. węża.

Aktu wręczenia nagród dokonał przybyły inspektor p. Kaszewski, zwracając się do strażaków z odpowiednim przemówieniem, zachęcającym do pracy i szkolenia się w pożarnictwie.

© Nadzwyczajne walne zebranie Koła Podoficerów Rez. odbędzie się w lokalu p. Makowskiego przy ul. Kolejowej. Na porządku obrad zebrania jest wybór nowego prezesa oraz innych członków zarządu. Początek zebrania 8,30 wieczorem. W razie nieobecności statutowej ilości członków, odbędzie się w pół godziny później drugie

zebranie zdolne do prawomocnych uchwał bez względu na ilość członków.

© Komunikat „Sokoła” w Wąbrzeźnie. Podaje się rozkład ćwiczeń i zbierek:

Sroda: ćwiczenia druhow w ćwiczeniu o godz. 8-ej.

Czwartek: ćwiczenia druhen w ćwiczeniu o godzinie 8-ej.

Piątek: ćwiczenia P. W. i W. F. o godzinie 7,33 w ćwiczeniu.

O punktualne przybywanie na ćwiczenia uprasza Naczelnik.

### OSTROWITE, pow. wąbrzeski.

Pożar. Dnia 21. bm. około godziny 22 wybuchł pożar w zabudowaniach oberżyty Mańkiewicza w Ostrowitem. Pastwą płomieni padły chlew i śpichlerz, w którym znajdowało się około 800 ctr. zboża. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z różnych wiosek okolicznych, które intensywnie pracując, zdołały pożar zlokalizować, ratując dom mieszkalny i stodołę. Straty są dość poważne, które pokrywa poczęści Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń.

### WIELKIE PUŁKOWO, pow. wąbrzeski.

Wielki pożar. Dnia 22 bm. wybuchł pożar u rolnika Skockiego w Wielkim Pułkowie, któremu spaliła się stodoła, chlew i kilkanaście sztuk bydła, pewna ilość drobiu i niektóre maszyny rolnicze. Straty wynikłe z tego pożaru są olbrzymie, które w części pokryje Tow. „Silesia”. Miejskowa policja czyni energiczne śledztwo celem wykrycia przyczyn pożaru.

### KOWALEWO.

Zmiana własności. W tych dniach nabył kupiec p. Jan Grabowski z Kowalewa od rolnika Jankowskiego 21-morgowe gospodarstwo, za cenę 26 tys. zł. Nowonabywcy „Szczęść Boże”.

### Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 20 czerwca 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznania, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w h.), b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w h.), c) jęczmienia 673 gr. 114,1 f. w h.), d) „Ceny orientacyjne” parytet Poznań.

Żyto . . . . . 16,00—16,50

Usposobienie spokojne . . . . . 40,75—41,75

Usposobienie stałe . . . . . 17,60—18,50

Jęczmień przemysłowy . . . . . 19,50—21,50

Usposobienie słabe . . . . . 16,00—17,00

Owies . . . . . 16,00—17,00

Usposobienie spokojne.

Mąka żytnia w wł. workach według urzędowo ustalonego typu (70%) . . . . . 28,00

Usposobienie stałsze.

Mąka pszenna 65% w wł. work. 62,50—66,50

Usposobienie spokojne.

Otręby żytnie . . . . . 9,25—10,25

Otręby pszenne . . . . . 12,00—13,00

Groch polny . . . . . 27,00—30,00

Groch Victorja . . . . . 33,00—36,00

Groch Folgera . . . . . 27,00—30,00

Ogólne usposobienie stałe.

### Rugi...

Warszawa, 24. 6. tel. wł.

Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego z dn. 22 czerwca postanowiono zwolnić jednego z dyrektorów Banku p. Rybińskiego.

Zwolniony dyrektor pełnił swe obowiązki jeszcze w P. K. P. P., a od założenia Banku Polskiego należał do jego dyrekcji.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:

Edward Piszcz, Wąbrzeźno, Wolności 55.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Toruńska S. A.

w Toruniu.

\*\*\*\*\*

## MEBLE!!

Najtańsze źródło zakupu komplet. jadalni, pokoi męskich, sypialni oraz pojedynczych mebli, solidnego wykonania i na dogodnych warunkach

poleca

### Bronisław Borkowski,

Kowalewo, Rynek 18 W386  
Skład mebli i stolarnia.

\*\*\*\*\*

## KINO „DWÓR WĄBRZESKI“

wł. Jan Kaczyński.

W348

W sobotę, dnia 28. bm. o godz. 8<sup>45</sup> wiecz. i w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 5-tej i 8<sup>45</sup> wiecz. wyświetlamy potężne arcydzieło filmowe pt.

# JARMARK MIŁOŚCI

NASTĘPNY PROGRAM:

## „ZA MURAMI KLASZTORU“

Damskie - Męskie - Dziecięce  
kostjumy kąpielowe

wełniane i bawełniane

poleca

## ST. ŻURAŁSKI

ulica Kolejowa.

Walne  
zgromadzenie

członków spółki wodnej  
„Struga Wąbrzeska“

odbędzie się w piątek 27 VI. 1930 r.  
o godz. 10 w hotelu

„Dwór Wąbrzeski“

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Omawianie dalszego utrzymania „STRUGI WĄBRZESKIEJ“
3. Wolne głosy.

Hillar

przewodniczący.

## UCZEŃ

kowalski

może się zaraz zgłosić.

Franciszek Stuch,

Orzechówko, pocz. Ryńsk.

Poszukuję zaraz

chłopca

do posytek

i ucznia.

Hotel pod „Białym Orłem“

Fr. Szymański

## GABINET

męski dębowy

zupełnie nowy kompl.

za 900 zł na sprzedaż

obejrzeż można u sped.

L. Szymańskiego,

Toruń, ul. Żeglarska 3.

Zostawiono na Podzamczu w niedzielę, dnia 15 VI. 30.

## PARASOL

czarny jedwabny.

Uczciwy znalazca zechce

oddać za wynagrodzeniem

w adm. Gaz. Wąbrz. W-382.

## OSADY

parcelacyjne wyporowej

ziemi, spłne żniwo do-

godnie sprzedają —

## PAWELEC

plenipotent majątków.

Grudziądz, Groblowa 11.

W-383.